Rok III. Kraków, niedziela 29 lutego 1920. Nr. 57.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: KRAKÓW, ULICA ORZESZKOWEJ L. 7. Nr. telefonu 379. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 141.123. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. wpół do 12 do wpół do 1 w południe.

Cena numeru 80 hal.

PRENUMERATA: w Krakowie miesięcznie 20·— Kor., kwartalnie 60·— Kor. z odnoszeniem do domu „ 22·— „ „ 66·— „ Na prowincyi: . . . . . „ 22·— „ „ 66·— „ Za granicą: . . . . . . „ 24·— „ „ 72·— „
CENA OGŁOSZEŃ: 1 w. pet. 1 K 50 h; w rubryce Nadesłane w. pet. 5 K w tekście 1 w. pet. 7 K. — Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 30 K

Jeden krok naprzód.

Warszawa, 26 lutego.

(Th.) W dwudniowych, tajnych obradach ustaliła, właściwie tylko wysłuchała i omawiała Komisya sejmowa dla spraw zagranicznych warunki pokojowe, które mają być wręczone rządowi sowieckiemu, w odpowiedzi na jego propozycyę pokojową. Narady były tajne, może właśnie dlatego ćwierkają o nich wszystkie wróble na wszystkich dachach. Jakoś dzienniki warszawskie nie są zbyt lękliwe, a chociaż pan Wojciechowski — silna ręka naszego rządu, niewiadomo tylko, czy lewa — zagroził za tego rodzaju przekroczenia, nie mniej, nie więcej, jak tylko — internowaniem, to jednak dzienniki warszawskie znalazły sto sposobów, ażeby treść obrad, a przedewszystkiem tezy rządowych propozycyj podać możliwie najściślej do wiadomości opinii publicznej. Trudno — niema już dzisiaj dzieci. Świat jest tak doszczętnie zepsutym, ze chce wiedzieć, co się w nim dzieje, w szczególności co się z nim ma stać. Wie się zatem, chociażby z niejasnego komunikatu pana Stanisława Grabskiego, na jakich zasadach chciałby i mógłby rząd polski zawrzeć pokój z bolszewikami.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa granic. Rząd nasz stoi na stanowisku, że należy przeprowadzić pewnego rodzaju restitutio in integrum. Z tego stanowiska wypływa, że granice z r. 1772 stanowią punkt wyjścia do rokowań w sprawie terytoryalnej.

Zaznaczamy z góry, że temu zasadniczemu zapatrywaniu rządu nie można odmówić — teoretycznej słuszności. Zmartwychwstanie Polski polega właśnie na tem, że cały świat uznał nareszcie rozbiory za akty gwałtu i bezprawia, które się musi znieść i w całości unicestwić. Stajemy i musimy stanąć na stanowisku, że gwałt nigdy nie może być źródłem prawa, choćby w konsekwencyach trwał bardzo długo. Prawo do własności, które zostało brutalnie pogwałcone, nigdy nie ulega przedawnieniu. Z tego prawniczego i historycznego punktu widzenia nikt na całym świecie nie będzie mógł zaczepić stanowiska rządu polskiego, który mówi do bolszewików: Uznajcie bez zastrzeżeń, że carat popełnił zbrodnię, kiedy sobie trzykrotnie, począwszy od roku 1772, przywłaszczał te ziemie, które należały do Rzeczypospolitej polskiej. Nie ma powodu do przypuszczenia, że rząd sowietów będzie się wahał potępić gwałty i rabunki dokonywane przez carskie rządy.

Dotąd jest wszystko w porządku. Wikłać zaczęłaby się sprawa, gdyby wytyczenie granic 1772 r. miało się stać ultymatywnem żądaniem. Takie żądanie otworzyłoby już wrota każdej niemiłej krytyce. Krytyka by się rzuciła na bardzo wyraźne położenie narodowościowe owych stron i nie mogłaby nie dostrzedz, że w Mohylewie, np., lub w Witebsku, Humaniu lub Orszy osiadła jest rdzennie rosyjska ludność, z którą byśmy tylko mieli kłopot, gdyby nawet chciała do nas się przyłączyć.

Zasada słuszna i jasna, a konsekwencye wątpliwe i zawiłe. Jakże z tego wybrnąć? Oto poprostu w ten sposób, że się żądaniu uznania aktów rozbiorowych za niebyłe, nadaje charakter deklaratywny, a nie charakter ultymatywny i postulatowy. Deklaracye tego pokroju mają w korespondencyi dyplomatycznej, a nawet w ustnych rokowaniach dyplomatycznych bardzo realne znaczenie. One i w tym wypadku będą miały to znaczenie i mogą doprowadzić do bardzo ważnych i korzystnych skutków, choćby nawet przy ostatecznem ustaleniu granic.

Ważnym również jest jeszcze punkt w rządowych tezach. Mianowicie ten, który żąda gwarancyi najwyższego przedstawicielstwa narodu rosyjskiego za dotrzymanie mającego się zawrzeć traktatu pokojowego. Kto ma być owem przedstawicielstwem? To jest w gruncie rzeczy niewiadomem i dla nas zupełnie obojętnem. To jest wewnętrzna sprawa Rosyi, chociaż ks. Lutosławski w znanej dobroci swego serca i troskliwości o czystość i porządek na świecie rozdziera szaty w smutku i żałobie, że Rosya nie jest dziś państwem wolnem, bo się znajduje w niewoli... u Żydów. W swojej bezgranicznej sprawiedliwości może nad tem ubolewać, — reszty Polski to jednak zupełnie nie obchodzi. Rząd polski będzie pertraktował z tymi czynnikami, które dziś faktycznie rządzą w Rosyi, to jest: ze sowietami. A właściwie lepiej z nimi rokować o pokoju, aniżeli, n. p., z panem Miljukowem...

Oczywista, że ten punkt nie zawiera bynajmniej żądania konstytuanty rosyjskiej. Nie przystępuje się bowiem do rokowań z nieistniejącym kontrahentem, a nie mówi się kontrahentowi, że się właściwie czeka na innego kontrahenta. To są rzeczy tak jasne, że nawet specyficznie wypaczona endecka logika będzie musiała z czasem je zrozumieć, chociaż na razie w szalonej chęci odwlekania rokowań pokojowych szukają endecy dziury na całem i krzywizny na linii prostej.

Daloby się naturalnie jeszcze dużo uwag poczynić o tem, co rząd chce zaproponować Rosyi. Ale sądzimy, że to jeszcze nie jest na czasie. Teraz trzeba rządowi pozostawić swobodę działania, skoro przecież odpowiada wobec państwa i wobec historyi za to, co teraz w tej nieslychanie ważnej chwili zdziała i jak to olbrzymie zagadnienie rozwiąże.

Jedno tylko należy stwierdzić: Ma się wrażenie, że rząd przystępuje do sprawy nietylko z całą powagą, ale też ze szczerym zamiarem doprowadzenia do zawarcia pokoju, korzystnego i sprawiedliwego, ale też i trwałego. Koło zatem znajduje się w pełnym pędzie. Miejmy nadzieję, że się zbliżamy do upragnionego i utęsknionego pokoju.

Posunęliśmy się na drodze do pokoju o jeden stanowczy krok naprzód.

Traktat z Turcyą w głównych zarysach gotowy.

„W POSZUKIWANIU FORMUŁKI"

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: Millerand oświadczył sprawozdawcy „Petit Parisien", że nie jest prawdą, jakoby pozostanie Turków w Konstantynopolu było zwycięstwem jednej partyi wśród sprzymierzonych. Traktat pokojowy z Turcyą jest w głównych zarysach gotowy, w szczególności ważne są postanowienia o kontroli finansów, której Turcya będzie stale poddana. „Le Journal" donosi w kwestyi terytoryalnej, że poszukiwana jest formułka, która wprawdzie uznaje suwerenność sułtana, atoli czyni ją tylko nominalną.

WYLĄDOWANIE WOJSKA ANGIELSKIEGO W KONSTANTYNOPOLU.

Lyon. PAT. Radio krakowskie: Z Konstantynopola donoszą, że w poniedziałek wysadziły okręty angielskie w Konstantynopolu na ląd oddział piechoty i marynarki.

BRIAND O STOSUNKU FRANCYI DO TURCYI.

Kraków. Radio PAT. z Wiednia. Z Paryża donoszą, że w komisyi dla spraw zagranicznych Briand wygłosił mowę o dyplomatycznej sytuacyi Francyi. Stanął on na stanowisku, że regularne wojska tureckie atakują żołnierzy francuskich na francuskiej strefie i jeżeliby postępowanie takie dłużej trwać miało, natenczas Francya pozostawi Turcyę własnemu jej losowi. Komisya oświadczyła się za popieraniem rządu broniącego interesów Francyi.

——o——

Rezolucya delegata japońskiego Matsui o mniejszościach w Polsce.

Londyn. (Tel. wł.) Jak wiadomo, referował na drugiem posiedzeniu Rady Ligi narodów w Londynie delegat japoński Matsui o prawach mniejszości w Polsce. Tekst rezolucyi, jaką Matsui przedłożył Radzie, brzmi:

„Postanowienia, zawarte w paragrafach 1—11 traktatu między Stanami Zjednoczonemi Ameryki, Anglią, Francyą, Włochami i Japonią z jednej a Polską z drugiej strony, podpisanego w Wersalu 20 czerwca r. 1919, odnoszącego się do osób, które należą do mniejszości rasowych, religijnych lub językowych podlegają gwarancyi Ligi Narodów".

Powyższa rezolucya została przez Radę przyjęta.

Sprawa prof. Askenazego

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj rozpatrywała sejmowa komisya oświatowa sprawę odrzucenia przez senat Uniwersytetu warszawskiego kandydatury prof. Askenazego na katedrę wydziału prawa. Pos. Rataj, Śmulikowski i Rudziński podnosili, że niedopuszczenie uczonego tej miary i sławy, co prof. Askenazy, na katedrę uniwersytetu stołecznego jest wysoce kompromitującym faktem. Min. Łopuszański i szef sekcyi Wrzosek usiłowali przekonać komisyę, że wobec autonomii senatów uniwersyteckich ministerstwo jest bezsilne, gdyż nie posiada prawa mieszania się w tego rodzaju sprawy. Wobec tak słabych i niewytrzymujących krytyki argumentów zapowiedzieli interpelacyi, że sprawę poruszą na plenum Sejmu.

Anglia wobec pokoju Polski z Rosyą.

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa miejscowa donosi z Paryża, że tamtejsze koła polityczne przykładają wielką wagę do powodzenia obecnych narad w Londynie odnoszących się do sprawy tureckiej i rosyjskiej. Dzienniki amerykańskie utrzymują, że rząd angielski zamierza zmienić swoją taktykę w stosunku do sowietów.

Londyn. (Tel. wł.) „Morning Post" podaje że na konferencyi pokojowej w Londynie zajmowano się stanowiskiem Polski wobec propozycyi pokojowych bolszewickich. Istniała pewna różnica zdań w sprawie udzielenia pomocy Polsce między Francuzami i Anglikami. P. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin poprzedniego dnia, że W. Brytania nie udzieli pomocy Polsce w jej akcyi zaczepnej, ale powstaje oczywiście kwestya, co jest akcyą zaczepną. We Francyi wyrażono przekonanie, że Polacy winni nalegać na wycofanie się sił bolszewickich poza pewną linię, — ewentualnie linię Dniepru, dopóki alianci nie rozstrzygną sprawy terytoryalnej.

Amsterdam (Tel. wł.) Warszawski korespondent dziennika „Matin" dowiaduje się, że Anglia prze do rychłego zawarcia pokoju między Polską i Rosyą sowiecką. Wedle tej informacyi Polska jako warunek sine qua non żądać ma opróżnienia prawego wybrzeża Dniepru.

Zależność od koalicyi.

Kraków. Korespondent warszawski „Czasu" donosi: Odnośnie do zapowiedzianego wyjazdu ministra spraw zagranicznych p. Patka do Paryża i Londynu, dowiaduję się z kół, mogących mieć dobre informacye, że polskie wstępne warunki rokowań pokojowych z rządem sowietów będą tylko podane do wiadomości ententy, bez proszenia o zgodę na nie, lub o ich zatwierdzenie.

Zurych. W rozmowie z korespondentem „Neue Züricher Ztg" oświadczył prez. ministrów Skulski m. i.: „Zawrzemy pokój tylko za zgodą aliantów, dalsza wojna może być prowadzona też tylko za ich zgodą. Nie sądzimy, aby jeden z aliantów mógł prowadzić wojnę, gdy drugi będzie w jakikolwiek sposób pomagał przeciwnikowi".

Holandya a Wilhelm II.

Paryż. (Tel. wł.). „Temps" cytuje opinię amsterdamskiego korespondenta „Daily Mail" który oświadcza, że Holandya niechętnie przyjmie usiłowania koalicyi podyktowania jej miejsca deportacyi Wilhelma. Jednak rząd holenderski gotów jest rozważyć wszelkie racyonalne życzenia umieszczenia Wilhelma w w miejscu, gdzie przestanie być jakiemkolwiek niebezpieczeństwem dla Europy.

Przeciw przedłużaniu terminu okupacyi francuskiej w Niemczech.

Poznań. Radio z Nordeich: Londyński korespondent „Matina" donosi, że debaty Komisyi reparacyjnej były w ostatnich dniach wielce podniesione Przedstawiciele wielkich mocarstw za wyjątkiem delegata belgijskiego protestowali przeciw przedłużeniu terminu okupacyi zajętych przez Francuzów terytoryów niemieckich. Korespondent „Matina" dodaje, że Jonnard nie był w stanie pokonać opozycyi. Następca Poincarego będzie miał zadanie niezwykle ciężkie.

Także Polska ma zrezygnować z ukarania wszystkich winowajców niemieckich.

Genewa, Tel. wł. Komisya międzyaliancka w sprawie ukarania winowajców niemieckich zebrała się na nowe narady. Jak wiadomo, zaproponowano na ostatniem posiedzeniu przedłożyć rządowi niemieckiemu listę osób wojskowych, których wina nie ulega żadnej wątpliwości, a których zasądzenie i ukaranie przez Niemców świadczyć ma o właściwych intencyach rządu niemieckiego. Komisya zwróci się obecnie do rządów Polski, Rumunii i Jugosławii z prośbą o przyłączenie się do tego kroku, poczem zostanie ustalony tekst powyższej noty do rządu niemieckiego.

—o—

O władzę prezydenta republiki.

Warszawa. PAT. Komisya konstytucyjna przystąpiła do obrad nad rozdziałem konstytucyi, dotyczącym władzy prezydenta republiki. W kwestyi czy prezydent republiki ma być naczelnym wodzem, wpłynęły i wnioski posłów Dubanowicza, ks. Kaczyńskiego, Niedziałkowskiego, Wróblewskiego. Wnioski te przydzielono do rozpatrzenia podkomisyi.

Komisya ustaliła dalej, iż prezydent republiki ma prawo łaski. Akty amnestyi odbywają się wszakże w drodze ustawodawczej. Prezydent republiki wysyła przedstawicieli państwa do państw obcych i przyjmuje ich przedstawicieli, zawiera ugody z innemi państwami. ale przed podpisem ma je podać do wiadomości Sejmu. Zgody Sejmu wymagają natomiast umowy handlowe, celne i umowy, które trwale obciążają państwo pod względem finansowym, albo zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli lub wprowadzające zmianę granic oraz traktaty. Prezydent republiki może wypowiedzieć wojnę i zawrzeć pokój tylko za uprzednią zgodą Sejmu.

—o—

„Ścisłość" p. Grabskiego.

Warszawa. „Kuryer Poranny" dowiaduje się, jakoby koła rządowe przyznawały, że komunikat, ogłoszony onegdaj w prasie w sprawie pokoju, nie zawiera dokładnego i ścisłego sprawozdania z oświadczeń rządowych i jest raczej streszczeniem ogólnych myśli, wypowiadanych w dyskusyi — nie widzą jednak powodu ani podstawy do występowania z jakiemikolwiek sprostowaniami. Wykonanie programu rządowego, przedłożonego komisyi, wskutek takiej czy innej deklaracyi komunikatu, oczywiście żadnej nie ulega zmianie.

—o—

Zakaz sprzedaży nieruchomości obcokrajowcom.

Warszawa. „Kuryer Poiski" dowiaduje się, że p. minister skarbu przygotował projekt do prawa o zakazie sprzedaży nieruchomości obcokrajowcom. Motywem projektu jest obecny stan waluty polskiej, wobec czego tranzakcye sprzedażne na rzecz obcokrajowców są krzywdzące dla polskiego stanu posiadania. Projekt ten ze względu na warunki traktatowe oraz w przewidywaniu inwestycyi obcych kapitałów w naszym rozwoju ekonomicznym może obudzić poważne zastrzeżenia.

—o—

Zniesienia ograniczeń w przyjmowaniu lekarzy żydowskich w szpitalach.

Warszawa. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu prowadzi Klub posłów żydowskich przy Tymczasowej Żydowskiej Radzie narodowej korespondencyę z ministerstwem zdrowia w sprawie deklaracyi, odbieranej od lekarzy w szpitalach. Lekarze, którzy przyznawają się do narodowości żydowskiej nie zostają przyjęci. Przed kilka dniami otrzymał Klub posłów od ministerstwa zdrowia odpis cyrkularza, wysłanego przez ministerstwo do dyrektorów zakładów leczniczych w Galicyi, który znosi rozporządzenie co do deklaracyi w tych punktach, w których mowa o przyjęciu na posady tylko lekarzy narodowości polskiej lub ruskiej, i znoszącego wogóle potrzebę deklarowania się lekarzy co do narodowości.

—o—

Aresztowania Żydów w Berlinie.

Warszawa. (Tel. wł.). „Najes fun Hajnt" donosi z Berlina: Dnia 19 bm. otoczono dzielnicę żydowską i przeprowadzono ścisłą rewizyę w czasie której aresztowano prawie wszystkich mieszkańców żydowskich z Grenadierstrasse, ogółem 2000 osób. Rząd ogłosił w prasie komunikat, w którym zarzuca Żydom wschodnim, że szerzą bolszewizm, handlują złotem i srebrem i są elementem nieproduktywnym. Aresztowani mają zostać wysłani z Berlina.

M. Warszawa. (Telef.) Odnośnie do wiadomości o aresztowaniach Żydów w Berlinie donosi dzisiejszy „Hajnt": Od osoby przybyłej wczoraj z Berlina dowiadujemy się, że wiadomości dotychczasowe były bardzo przesadzone. Dnia 19 bm. odbyła się w Berlinie zwykła rewizya w poszukiwaniu za złotem i srebrem przy Grenadierstrasse. Aresztowano ogółem 500 osób i to w części tylko Żydów. Mogących się wylegitymować natychmiast uwolniono. Frakcya niezawisłych socyalistów w Radzie miejskiej Berlina wniosła w sprawie aresztowań interpelacyę do magistratu.

—o—

Z Palestyny.

ODCZYT Dra SYRKINA.

Znany przywódca poale-syon. Dr. Syrkin wygłosił ostatnio w Jerozolimie w jędrnej hebrajszczyźnie odczyt przed tysiącznym tłumem słuchaczy. Wywodził między innemi: Nie pragniemy zamknąć przystęp prywatnemu kapitałowi. Jednakowoż prywatny kapitał nie potrafi wybudować kraju żyd., ponieważ szukać musi taniej i obcej roboty, a taka polityka jest niebezpieczeństwem dla żyd. „Jiszub". Jedyną właściwą drogą jest stworzenie zastępów, osiedlań robotniczych, kooperatyw i t. d. Środki materyalne mają być uzyskane drogą pożyczki narodowej i podatków.

KOLEJE PALESTYNSKIE.

Między Merchawią a Genin zaczęła kursować regularnie kolej, która odchodzi od Hajfy do Genin codziennie.

SNIEG W JEROZOLIMIE.

Według wiadomości otrzymanych 11 bm. z Kairo donosi „Daily Express", że w Jerozolimie spadł obfity śnieg. Zimna takiego jak w dniu tym w Palestynie dotąd nie pamiętano.

—o—

Z blizkiego wschodu.

NOWE STRONNICTWO W DAMASZKU.

Paryż (Tel. wł.). „Temps" przynosi telegram z Kairo o utworzeniu się nowego stronnictwa w Damaszku, grupującego się koło emira Feisula. Programem stronnictwa jest: Niezawisłość i zjednoczenie wszystkich Arabów Syryi, rozwój szkolnictwa, równość praw cywilnych i politycznych i ustanowienie monarchii opartej na rządzie parlamentarnym.

POŁOŻENIE W CYLICYI.

Paryż. (Tel. wł.). „Temps" donosi, że pomimo uzyskanego połączenia armii pułkownika Normanda z armią generała Gueretty, operujących w Cylicyi, położenie jest nadal poważne, gdyż wroga agitacya wśród ludności nietylko nie ustaje, ale nawet ostatnio wybuchły nowe niepokoje w Marache. Wojska francuskie musiały się wycofać z tego miasta i starają się utrzymać linię kolejową, prowadzącą z Adana do Aleppo.

Przegląd polityczy.

Radek o nawiązaniu stosunków rosyjsko-niemieckich.

Donieśliśmy już, że od pewnego czasu odbywają się w Berlinie rokowania między delegatem rządu sowietów Wiktorem Koppem a rządem niemieckim. Jak donosi „Wiener Allg. Ztg." z Berlina, rokowania te doprowadziły do rezultatu. Rząd rosyjski zgadza się na przygotowanie pociągu wymiennego, który będzie dwa razy w tygodniu kursował między Moskwą a Berlinem i zabierał ze sobą jeńców niemieckich do Niemiec, a jeńców rosyjskich do Rosyi. Następnie ma być utworzoną linia okrętowa Hamburg—Odessa, celem regularnej wymiany towarów między Niemcami a Rosyą. Z Hamburga odejdą do Rosyi przeważnie przyrządy rolnicze i maszyny, a z Odessy do Hamburga zboże. Trudność polega tylko na tem, kto kontroluje okręty przejeżdżające przez Bosfor. Rząd rosyjski sprzeciwia się temu prawu kontroli ze strony Anglii.

Tyle wiadomości dziennika wiedeńskiego. W znanem czasopiśmie niemieckiem, wydawaniem przez Hardena „Zukunft" ogłosił Radek memoryał o przyszłym stosunku Rosyi do Niemiec, który wypracował podczas pobytu w więzieniu moabickiem w Berlinie. Radek twierdzi, że Niemcy mogą sprowadzać z Rosyi tyle surowców, ile potrzebują, podczas gdy Rosya może sprowadzać z Niemiec techników, inżynierów, chemików, celem podniesienia swego życia gospodarczego. Niemcy ci będą mieli w Rosyi zapewniony byt, co prawda nie na modłę arystokratów pruskich. Układ niemiecko-rosyjski może zostać zawarty jedynie pod warunkiem wzajemnego niemieszania się do spraw wewnętrznych drugiego państwa.

Reasumując proponuje Radek: 1. podjęcie stosunków dyplomatycznych obu państw.

2. Oba państwa wysyłają przedewszystkiem ekspertów gospodarczych, którzy mają zorganizować wymianę towarów, środków transportowych i poczynić wszelkie, potrzebne ku temu kroki przygotowawcze.

3. W razie odmowy rządu niemieckiego, przygotowanie do wymiany towarów wezmą na siebie gospodarcze organizacye niemieckie, które przez swoich delegatów wejdą w kontakt z rządem niemieckim. Ten ostatni — oświadcza Radek — już po kilku miesiącach przyłączy się do tej akcyi. Związki techników, inżynierów i chemików niemieckich stworzą biura informacyjne dla swych członków, którzy chcą przenieść się do Rosyi, a które to biura zarazem zastępować będą interesa Niemców wobec państwa rosyjskiego.

„Frankfurter Ztg." omawia przychylnie powyższe propozycye Radka i zapytuje, kiedyż wreszcie rząd niemiecki otrząsnie się ze swej dotychczasowej bierności i nawiąże stosunki z rządem moskiewskim?

—o—

Związek socyalistów niemieckich.

Z upadkiem cesarstwa niemieckiego i objęcia władzy przez socyalistów kierunku Scheidemanna nastąpił otwarty rozłam w partyi socyalistycznej. Po jednej stronie umiarkowani z Ebertem, Scheidemannem i Noskem na czele wszedłszy w związek z centrowcami i demokratami uczynili na rzecz tych partyi szereg koncesyi i coraz bardziej oddalali się od programu socyalistycznego — z drugiej zaś strony niezawiśli i komuniści z Liebknechtem coraz natarczywiej domagali się socyalizacyi, zniesienia parlamentu i zaprowadzenia rad robotniczych i żołnierskich.

Dw powyższe kierunki zaczęły się zaciekle zwalczać i to nawet bronią palną.

Wśród tych walk nie brakło prób do pogodzenia obu zapatrywań i wywalczenia wspólnej platformy. Odbyły się nawet dwa kongresy — jednak nie osiągnęły skutku.

Dopiero przed kilku dniami odbył się zjazd w Regensburgu, na którym nastąpiło stworzenie nowej socyalistycznej partyi.

Na zjeździe tym zastąpionych było 98 związków socyalistów większości, 24 niezawisłych, 4 związki zawodowe i kilku przedstawicieli komunistów. Po dłuższej dyskusyi przyjęto wreszcie następujący wspólny dla wszystkich kierunków program:

1) Powszechne, równe, tajne, bezpośrednie prawo wyborcze dla wszystkich obywateli i obywatelek z ukończonym 18 rokiem życia do wszystkich reprezentacyi ludowych. Wybory mają się odbywać w dniach wolnych.

2) Bezpośrednie ustawodawstwo przez lud za pomocą stawiania wniosków i odrzucania, samorząd ludności w państwie, prowincyach i gminie. Roczne uchwalania podatków.

3) Utworzenie socyalistyczno-świeckiej szkoły jednego typu. Nauka bezpłatna.

4) Zniesienie wszystkich przepisów, ograniczających wolność słowa i myśli.

5) Zniesienia wszystkich przepisów, ograniczających kobiety.

6) Stworzenie milicyi ludowej. Wszystkie konflikty międzynarodowe ma rozstrzygać trybunał.

7) Rozdział kościoła od państwa.

8) Reforma ustawodawstwa i wykonywanie sprawiedliwości przez sędziów, przez lud wybranych.

9) Zaprowadzenie podatku progresywnego. Zniesienie podatków pośrednich i ceł.

10) Utrzymywanie przyjaznych stosunków z wszystkimi narodami, zniesienie tajnej dyplomacyi.

11) Zakaz zawierania związków z partyami burżuazyjnemi. Każdoczesne odwołanie posłów ludowych.

12) Uspołecznienie wszelkich prywatno-kapitalistycznych instytucyi sztuki i wiedzy.

13) Uspołecznienie i to natychmiastowe wszelkich środków produkcyi na zasadzie współdzielczej.

Do związku powyższego przystąpili wszyscy robotnicy rolni Bawaryi i znaczna ilość robotników fabrycznych z całych Niemiec.

Sprawa uniwersytetu hebr. w Jerozolimie na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Org. syon.

W uzupełnieniu wczorajszego krótkiego sprawozdania o piątem i szóstem posiedzeniu Komitetu wykonawczego Organizacyi syonistycznej podajemy dzisiaj w obszerniejszem streszczeniu ważniejsze mowy, wygłoszone na wspomnianych posiedzeniach.

P. Kapłan (Ceirei-syon, Rosya) zwraca się przeciwko krytyce pracy politycznej Kierownictwa i oświadcza, że ważniejszem jest, ażeby w szeregach syońskich zapanowała jednomyślność co do zasad przyszłej pracy w samej Palestynie, przedewszystkiem co do formy i treści samorządu żydowskiego w Palestynie. Działalność nasza musi być uregulowaną według zasady społecznej. Odnośnie do kwestyi arabskiej podkreśla mowca, że starania nasze mają iść w tym kierunku, ażeby stosunki między narodem żydowskim a arabskim ułożyły się jaknajlepiej, a to bez wmieszania się czynników obcych.

P. Spryncak (Hapoel-Hacair, Palestyna) zaznacza, że najważniejszą podstawą dalszego rozwoju naszego dzieła w Palestynie musi być praca realna. Pamiętać musimy o tem, że odbudowujemy naszą ojczyznę na Wschodzie, wśród narodów oryentalnych, którym wszczepić powinniśmy przekonanie, że nie prowadzimy nieprzyjaznej dla nich polityki europejskiej.

„Jizkor".

Księga „Jizkor" poświęcona żydowskim strażnikom, poległym w Palestynie. Tłumaczył i przedmową zaopatrzył Dr. M. Bienenstock. (Nakładem wydawnictwa „Snunit", Lwów 1920).

Między pierwszymi pionierami naszego odrodzenia na własnej ziemi Ojców znajdują się już męczennicy umiłowanej idei. Cicho, bez rozgłosu, podążyli do Palestyny i tam zginęli śmiercią męczeńską, broniąc i zasłaniając swą piersią nasze krwawym potem ludu żydowskiego pracującego na własnej ziemi zroszone siedziby.

Męczennicy ci nie rekrutują się z pośród szermierzy idei lub świeczników społeczeństwa żydowskiego, zginęli bez echa ci młodzieńcy, którym uśmiechało się życie — którzy na wieść o tem, że nasze niwy palestyńskie, nasze łąki i pola muszą być strzeżone przed zawistnem okiem dotychczasowych tubylców, podążyli do ziemi świętej i zaciągnęli się w szeregi „szomrim" strażników.

Jedni zostawili w swych dotychczasowych siedzibach golusowych rodziców, których byli jedyną podporą, inni opuścili szkoły, niektórzy starsi wśród nich intratne zajęcia, by tylko służyć swym rodakom, zakładającym nowe siedziby narodowe, szczególnie na „kresach palestyńskich" w Galilei — swą siłą młodzieńczą i niestrudzoną odwagą.

Zginęli na stanowisku od skrytobójczych strzałów arabskich i czerkieskich lub padli ofiarą chorób, których się nabawili w swym zawodzie strażniczym, przypieczętowali krwią serdeczną dalszy kwitnący rozwój naszych zagonów w ziemi świętej, swoje młode życie z radością dali w ofierze, by niechętni sąsiedzi arabscy nie zdusili w zarodku kiełkującego życia tych, do których ta ziemia przed wiekami należała, a obecnie przyszli odebrać swą własność.

Legli w cichym grobie i pamięć o nich zaginęłaby może, gdyby przyjaciele i towarzysze ich cichego ofiarnego życia i męczeńskiej śmierci nie pozostawili im „monumentum aere perennius" w tych serdecznych wspomnieniach, zebranych w księdze.

Nazwiska strażników ojczystych zagonów — Korngolda, Schweigera, Plotkina, Barala, Szmuelego, Nissanowa, Achdutiego, Teicha, Chasanowicza, Friedmanna, Barskiego, Salzmanna, Turnera, Claya, Berlinera — będą kiedyś umiłowane i drogie sercom odrodzonego rolniczego społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, będą dowodem, że zdobyliśmy znowu naszą ziemię wprawdzie nie wśród szczęku oręża, ale ofiarą niejednego młodego życia. Każde zaś życie poniesione w ofierze dla odzyskania umiłowanej ojczyzny jest jednem z ogniw w łańcuchu tych tytanicznych zmagań, które mają przemienić słowa w czyn i marzenia nasze o wolnej, niepodległej, własnej ziemi spełnić w najbliższej przyszłości.

Społeczeństwo żydowskie, które wraca do Ziemi świętej, nabywając posiadłości i budując swe przyszłe życie, jest ożywione najlepszemi chęciami wobec dotychczasowych tubylców, nie myśli wcale zabierać im ich posiadłości, wszak większa część ziemi palestyńskiej leży nieuprawiona odłogiem i przez dawnych autochtonów może przy ofiarnej woli i entuzyastycznym zapale być znowu zamieniona w „krainę płynącą mlekiem i miodem". Niestety, trudnem było zadaniem przekonać o tem podejrzliwych Arabów i Czerkiesów. **Z niechęcią patrzyli na tę nową wartką falę napływową**, przyzwyczajeni dotychczas tylko do starych Żydów, którzy przywędrowali złożyć swe kości w Palestynie i z rezygnacyą i bezsilną rozpaczą stali z niemą skargą na ustach przed „zachodnią ścianą", niezdolni do czynu. Z lekceważeniem nazywali to wymierające pokolenie „wlad al mite", „dziećmi śmierci". Nad tymi przez „chalukę" utrzymywanymi bezsilnymi starcami mogli przejść do porządku dziennego. Ze zdumieniem i zawiścią przyjęli nowe młode pokolenie, które nie w bezsilnej rozpaczy oczekuje przybycia Mesyasza, lecz z radosną pieśnią na ustach uważa za spełnione marzenie powrotu, odkąd żydowskie pługi zaorały ojczyste skiby.

Dopiero nieustraszona odwaga tych „szomrim" którzy nie pozwolili niszczyć plonów żydowskiej pracy i swą piersią jakby tarczą zasłonili lud pracujący przed napadami, przekonała niechętnych, że pracujące na swej ziemi ojczystej młode pokolenie żydowskie nie pożąda cudzego, lecz swojego bronić gotowe do ostatniej kropli krwi. Ci, którzy zginęli w tej obronie pracy ludu żydowskiego — to prawdziwi męczennicy narodowi i pamięć ich w sercach ludu pracującego trwać będzie na wieki.

Księga „Jizkor" (wspomnienie), którą na język polski pięknie przetłumaczył i serdeczną przedmową poprzedził Dr. Bienenstock; podobiznami poległych w artystyczne ramy rysunkowe ujętemi zaopatrzył Gabryel Kenan, wydana we Lwowie nakładem ruchliwego wydawnictwa „Snunit", będzie dla potomności trwałym męczeńskim pomnikiem.

Dr. Henryk [illegible]

Pp. Kahn, Jean Fischer i prof. Marmorek stwierdzają, że wywody ich zostały źle zrozumiane, nie miały one wcale tendencyi opozycyjnej. Kahn przyłączył się do rezolucyi, wniesionej przez dra Klea, wyrażającej Kierownictwu podziękowanie i zaufanie.

MOWA PROF. WEIZMANNA.

Prof. Weizmann odpowiedział w dłuższym referacie na wszystkie zarzuty, podniesione podczas dyskusyi i wyjaśnił wszystkie nieporozumienia. W mowie swej przeszedł najważniejsze fazy pracy politycznej syonizmu w ostatnich latach. Uważa on, że jeżeli chodzi o cel ostateczny, fałszywem jest robienie różnicy między politycznym a niepolitycznym syonizmem. Cel ostateczny był zawsze ten sam. Różnica polegała jedynie w metodzie, której bronili t. zw. „polityczni syoniści", a która była w rzeczywistości fałszywą i jednostronną. Natomiast syonizm, który prof. Weizmann na 8. kongresie w Hadze sformułował jako syntetyczny, okazał się w doświadczeniach i rezultatach ostatnich lat jako jedynie uprawniony. Gdyby nasze pozycye kolonizacyjne w Palestynie były silniejsze, wtedyby nasze sukcesy i gwarancye polityczne były jeszcze większe. W duchu tego syntetycznego syonizmu musimy przystąpić do konstruktywnej pracy. Jest ona podstawą całej naszej przyszłości.

Na szeregu przykładów ilustruje prof. Weizmann, jaki potężny wpływ wywalczyła sobie Organizacya syonistyczna i wylicza trudności, które musiano przezwyciężyć na rozmaitych polach, a o których szerokie sfery nawet wyobrażenia nie mają. Następnie omówił prof. Weizmann stosunek polityki angielskiej i narodu angielskiego do syonizmu i podkreśla wielkie znaczenie, jakie przypisuje Kierownictwo uznaniu syonizmu przez ruch socyalistyczny. Prof. Weizmann skończył oświadczeniem, że dzieło nasze tylko wtedy zostanie zrealizowane, kiedy wszyscy syoniści zdawać sobie będą sprawę z odpowiedzialności, która na nich ciąży, i jeżeli skoncentrują wszystkie siły dla wspólnego celu.

SPRAWA UNIWERSYTETU I TECHNIKI.

Szóste z rzędu posiedzenie poświęcone było sprawie techniki i uniwersytetu. Prof. Weizmann przedstawił w swoim referacie przebieg starań o uniwersytet. Utworzenie uniwersytetu wymaga wielkich przygotowań. Może to być tylko uniwersytet nawskroś hebrajski. Obecnie wchodzimy w stadyum przejściowe, podczas którego należy przygotować budynki, podręczniki i ludzi. Na wzgórzu Skopusa znajduje się budynek, który nadaje się na pomieszczenie pierwszych instytutów uniwersytetu, mających w pierwszym rządzie zaspokoić potrzeby kraju. Jako takie proponuje dr. Weizmann: instytut hebrajski, któryby się z czasem przemienił w instytut fizykalny, chemiczny i mikrobiologiczny, a dla gałęzi humanistycznych instytut hebrajski, któryby się z czasem przemienił w instytut dla oryentalistyki. Dr. Weizmann przedstawił warunki potrzebne na rozpoczęcie pierwszych prac uniwersyteckich i oświadczył, że skoro tylko otwartym zostanie uniwersytet choćby w mniejszych rozmiarach, łatwiej nam przyjdzie zebrać fundusze dla wybudowy całego gmachu.

Technika w Hajfie zatrzymać może program, przewidziany dla niej przed wojną. Ma ona być szkołą dla wychowania inżynierów. Prof. Weizmann wyraża nadzieję, że Jakób Schiff, który zakupił przed wojną technikę dla Organizacyi syonistycznej i nadal zainteresuje się tą instytucyą.

W dyskusyi oświadczył się prof. Ohrenstein z uniwersytetu w Utrechcie za wnioskami prof. Weizmanna i zaproponował, ażeby ustanowiono kuratoryum wolne od wszelkich wpływów politycznych, które ma się zająć uniwersytetem.

P. Sacher zwrócił uwagę na konieczność założenia dzielnicy dla uczonych w pobliżu uniwersytetu.

Dr. Nordau przyłączył się też do wniosków Weizmanna i oświadczył, że nie wolno nam niczego przedsięwziąć, czego z całą skrupulatnością nie wykonamy.

Prof. Warburg wykazał konieczność pielęgnowania na uniwersytecie obok wiedzy przyrodniczej także wiedzy duchowej w szczególności oryentalistyki. Uniwersytet musi pracować spokojnie, bez oglądania się na zewnętrzne efekty. Proponuje przeto, ażeby w pierwszym czasie uniwersytet nie udzielał żadnych dyplomów doktorskich.

Podliszewski, Böhm i Mockin oświadczają się przeciw zredukowaniu programu uniwersytetu do gałęzi realistycznych. Böhm wskazał na wielką siłę propagandystyczną, jaką posiada we wszystkich nietylko żydowskich kołach plan budowy uniwersytetu.

Dr. Ruppin poleca założenie instytutu gospodarczego dla Wschodu i instytutu archeologicznego.

Sprincak wskazuje na konieczność wykształcenia rolniczego.

Herman Struck występuje w obronie wiedzy judaistycznej i proponuje, ażeby dla tych przedmiotów, co do których istnieją różnice światopoglądów, kreowano podwójne katedry.

W końcowem przemówieniu doniósł prof. Weizmann, że rolnicza stacya doświadczalna Aaronsohna zostanie z powrotem otwartą. Wskazał dalej na znaczenie polityczne instytutu archeologicznego i zaznaczył, że uniwersytet z czasem wszystkie gałęzie wiedzy obejmować będzie, teraz chodzi tylko o stwierdzenie, jakie mają być pierwsze komórki tego wielkiego gmachu. W końcu zaproponował wysłanie do Jakóba Schiffa telegram z podziękowaniem za poparcie, jakiego udzielił technice. Wniosek został z wielkim entuzyazmem przyjęty.

Na dalszych posiedzeniach przeprowadzono szczegółową dyskusyę palestyńską, której przebieg podamy w numerze jutrzejszym.

———o———

Sprawa żydowska na Litwie.

WYWIAD Z LITEWSKIM PREZ. MINISTRÓW.

Przedstawiciel londyńskiego żyd. biura korespondencyjnego miał wywiad z prezydentem ministrów na Litwie, Galwanoskosem.

Litewski premier zaznaczył na początku rozmowy, że sprawa żydowska na Litwie jest kwestyą mniejszości narodowej.

Żydzi stanowią 13% ogólnej ludności w państwie litewskiem, w którem zamieszkują również i inne narodowości, jak Polacy i Białorusini. Rząd litewski gotów jest wszystkim tym narodowościom dać możność zupełnie swobodnego rozwoju narodowego. Ustawa przyjęta w styczniu r. b. gwarantuje poszczególnym na rodowościom autonomię narodową. Na zasadzie tej uchwały rozpoczęły gminy żydowskie odbudowę swych organizacyi. Gminy te jako jednostki prawne łączą się w związek centralny, na czele którego stoi przedstawiciel rządu t. j. minister dla spraw żydowskich.

— Czy komitet centralny związku gminy ma wpływ na nominacyę ministra dla spraw żydowskich?

— Naturalnie! Ministra wybiera komitet centralny gmin żydowskich, następnie zaś kandydaturę jego akceptuje rząd.

— Jakie są kompetencye gmin żydowskich?

— Zarządzają one szkolnictwem, akcyą społeczną, instytucyami religijnemi itd. Wykłady w szkołach odbywają się w języku żydowskim lub hebrajskim. Rząd w tym wypadku zachowuje zupełną neutralność.

— Na czem polega działalność ministerstwa dla spraw żydowskich?

— Ministeryum żydowskie jest przedstawicielem spraw żydowskich wobec rządu i jest pomostem łączącym żydostwo litewskie z państwem. Minister dla spraw żydowskich jest członkiem rządu i ma wszelkie prawa przysługujące innym członkom gabinetu. Budżet ministerstwa dla spraw żydowskich pokrywa rząd. Mam nadzieję, że rezultaty naszej polityki narodowościowej dowiodą, iż uznanie praw poszczególnych mniejszości narodowych jest jedynem racyonalnem rozwiązaniem kwestyi narodowej. Państwo nasze będzie służyło za przykład dla krajów o mieszanej ludności. Obywatele żydowscy naszego państwa świadomi są wielkiej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, pracują też z nami z powagą i oddaniem.

———o———

Czeskie Zgromadzenie Narodowe za szkolnictwem narodowo-żydowskiem.

Praga. Na posiedzeniu czeskiego Zgromadzenia narodowego w dniu 19 bm. przedłożył poseł narodowo-socyalistyczny Dr. Krejci sprawozdanie komisyi oświatowej o petycyi organizacyi narodowo-żydowskich w sprawie szkolnictwa żydowskiego. Zjazd nauczycieli żyd. szkół elementarnych i średnich, który odbył się w czerwcu u. r. w Ołomuńcu, wystosował do prezydyum Zgromadzenia narodowego telegram, w którym domaga się urzeczywistnienia praw narodu żydowskiego do szkolnictwa własnego.

Sprawozdawca wskazuje na prawa mniejszości zawarte w traktacie z Saint Germain i oświadcza: „Musimy się liczyć z tym faktem, że znajdują się u nas obywatele państwa, którzy przyznają się do narodowości żydowskiej, i że obywatele ci zasługują na uznanie ich narodowości, jak się to już stało w innych państwach. Uznanie to wynika z zasady, że każdy człowiek sam rozstrzyga o swej przynależności narodowej. W polityce musimy się liczyć z Żydami jako narodem.

Stanowisko to zajęła też komisya oświatowa i dlatego jestem zdania, że analogiczna decyzya nastąpi w sprawie szkolnictwa".

W głosowaniu przyjęto petycyę według sprawozdania komisyi oświatowej.

Od Wydawnictwa.

Podniesienie opłat pocztowych, wprowadzenie ustawowej relacyi marki i korony, będące przyczyną dalszej zwyżki płac całego personalu, a szczególnie zarządzenie, podnoszące cła do 900 procent, które to zarządzenie spowodowało znaczne podrożenie artykułów dziennikarskich (papieru, farby drukarskiej itd.), zmuszają Wydawnictwo „Nowego Dziennika" na równi z wydawnictwami wszelkich innych pism krakowskich i krajowych do nowego uregulowania prenumeraty.

Z dniem 1. marca b. r. cena pojedynczego numeru wynosić będzie 70 fenigów, abonament miesięczny 19 marek, abon. miesięczny z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 21 marek.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika".

KRONIKA.

Kraków 28 lutego

— **Z powodu spoczynku sobotniego** i wczesnego wskutek tego zamknięcia redakcyi, numer dzisiejszy nie zawiera ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— **Szkoła akrobatów — czyli przejedź się jedynką.** Przeciętny krakowianin, to jest taki, który się nie „dorobił" na wojnie, nie ma banku na Stradomiu, nie handluje parafiną, nie jest portyerem kotelowym, słowem taki sobie przeciętny krakowianin, który z racyi powyższych wielce smutnych powodów ma szczerą, niekłamaną „antypatyę" do fiakrów — radby się od czasu do czasu przejechał tramwajem. Nie myślcie znowu, że tak sobie dla przyjemności — nie, skądże: po pierwsze, te żadna przyjemność, a po drugie, gdzieby tam taki sobie zwykły krakowinin miał „głowę" do przyjemności! Ot, poprostu: daleka droga, stare — mocno już w pielgrzymce życiowej podniszczone nogi, no i — — tysiąc koron para butów — to są przecież argumenty, wymowne argumenty, nawet wtedy, kiedy cena biletu tramwajowego wynosi całą koronę. — Zdarzyło się otóż pewnego dnia, gdy deszcz rzęsisty obficie polewał ulice i przechodniów, że taki właśnie smutny krakowianin w mocno wytartej zarzutce zapragnął z Kazimierza udać się do odległej dzielnicy tramwajem. Po bohaterskiej walce z własnem sumieniem (żona, panie dzieju, dzieci...) odżałował biedny podróżnik tę nieszczęsną koronę i pełen rezygnacyi czeka na jedynkę. Czekał niedługo — godzinkę mniej więcej i powiedzmy odrazu, czekał nadaremno, — bo nasz biedny krakowianin był może koncypientem adwokackim, może dziennikarzem, może poetą, może profesorem uniwersytetu, ale nie był... akrobatą. A na to, żeby się dostać do jedynki, trzeba być conajmniej akrobatą, — ci jak wiadomo wszystko potrafią; ale gdzież jest do pomyślenia, żeby taki sobie, zwykły człowiek, nie linoskoczek, mógł od mostu podgórskiego do Floryańskiej stać na jednym palcu, albo wisieć na jednem ramieniu, albo czy nie jest to obaleniem, gruntownem obaleniem fizycznych praw o nieprzenikliwości, jeśli na jednym stopniu tramwajowym „stoi" (równocześnie!) 15 osób, — to jest przecież czysta metafizyka! Nasz biedny koncypient czy profesor, widać przeciwnik metafizyki, odszedł piechotą mrucząc: „Cyrk wędrowny — czy co? Skąd oni, u licha, nabrali tylu akrobatów?" —

A może krakowska spółka tramwajowa chce biednym Izraelitom z Kazimierza, bo ci najwięcej z jedynki korzystają, dać łatwą sposobność do ćwiczeń gimnastycznych? Może, — tyle się przecież mówi o fizycznej degeneracyi Żydów!

— **Białą mąkę amerykańską** po 25 dkg. na osobę będą wydawały sklepy rejonowe i konsumy od wtorku 2. marca br. w cenie po 5 kor. za 1 kg. za odłączeniem 66 odcinka legitymacyi zbiorowej.

— **Sprzedaż soli za luty.** Za miesiąc luty wydawać będą sól sklepy rejonowe mączne począwszy od dnia 2 marca w racyach po 1 kg. na osobę na kupony górne L. 65 i 66 legitymacyi zbiorowych tj. po pół kg. na każdy kupon, w czem 10% warzonki w cenie: 1) sól biała (warzonka) a) dla przemysłowców 2 K 29 h (1 Mk. 60 fen.) za 1 kg. b) detailicznie 2 K 36 h (1 Mk. 65 fen.) c) hurtownie 201 K 43 h (141 Mk.) za 100 kg. 2) sól II. sorty (wielicka) a) dla przemysłowców 1 K 72 h za 1 kg. (1 Mk. 20 fen.), b) detailicznie 1 K 86 h (1 Mk. 30 fen.), c) hurtownie za 100 kg. 150 K (105 Mk.) 3) sól bocheńska: a) dla przemysłowców 2 K za 1 kg. (1 Mk. 40 fen.) b) detailicznie 2 [illegible] 4 h (1 Mk. 50 f.), c) hurtownie za 100 kg. 17[illegible] 43 h (120 Mk.). Sklepy rejonowe i konsumy zg[illegible]za się natychmiast po przydział soli w Biurze Centralnem Magistratu (Wiślna L. 4). Tak w hurtowniach jak i sklepach rejonowych i składnicach konsumów mają być powyższe ceny soli uwidocznione.

— **W sprawie dodatkowej aprowizacyi robotników.** W myśl uchwały Komisyi kwalifikacyjnej dla spraw dodatkowej aprowizacyi robotników, Magistrat zawiadamia Zarządy Zakładów przemysłowych, znajdujących się w najbliższem sąsiedztwie miasta, które mają siedzibę w Krakowie, iż wykazy swych pracowników przepisane rozporządzeniem Magistratu z 23 stycznia 1920 r. L. 400/20 w celu przyznania dodatkowych racyi żywności, mogą przedkładać w Magistracie miasta Krakowa (Wydział III. c, oficyny I. p.).

— **Doręczanie telegramów w nocy.** Zanim wydane zostaną jednolite przepisy dla ruchu telegraficznego na obszarze całej Polski, Ministeryum poczt i telegrafów poleciło, aby telegramy państwowe, adresowane do władz, urzędów i instytucyi społecznych w porze nocnej dostarczane były wtedy, jeżeli wiadomo, że jest tam ktoś dla odebrania depesz, inaczej należy telegramy dostarczać rano. Telegramy państwowe, przeznaczone do osób prywatnych, należy dostarczać w porze nocnej tylko wtedy, jeżeli opłacone i oznaczone jako pilne i w tym celu posiadają umówione znaki „D" lub „Noc". Wszystkie telegramy bez poprzednio wymienionych znaków, co do których urząd oddawczy jest w możności osądzić, że treść ich jest rzeczywiście pilna, o ile urząd telegrafu posiada piśmienne oświadczenie adresatów, by im nie doręczano telegramu w nocy, należy się do tego zastosować, bez pobrania za to dopłaty jako szczególnej dyspozycyi. Pora nocna od października do kwietnia uważa się od godz. 10 wieczór (22 godz.) do 7 rano, od kwietnia do 30 września uważa się od godz. 11 w. (23 godz.) do 6 rano.

— **Zjazd dyrektorów teatrów w Krakowie.** W dniach 11, 12 i 13 marca br. odbędzie się w Krakowie zjazd dyrektorów scen polskich. Według rozesłanego programu przedmiotem zjazdu będą następujące sprawy: statut związku dyrektorów, kontrakty z artystami, sądy rozjemcze, uregulowanie praw autorskich w teatrach polskich, wreszcie sprawa zawodowego wykształcenia artystów, reżyserów itp. W zjeździe wezmą udział zaproszeni dyrektorowie teatrów warszawskich, krakowskich lwowskich, teatru poznańskiego i łódzkiego. Teatry miejskie nadto będą zastępowane przez reprezentantów miast Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania w osobach wiceprezydentów miast. Obrady odbywać się będą w sali konferencyjnej magistratu.

— **Zmiana przedstawień.** Ze względu na wielką manifestacyę narodową w Krakowie w sprawie Śląska Cieszyńskiego, w nadchodzącą niedzielę i z powodu przyjazdu kilka tysięcy Ślązaków, teatr im. J. Sowackiego pragnąc uczcić drogich gości, daje w niedzielę 29 bm. dwa uroczyste przedstawienia popularnego obrazu Anczyca „Kościuszko pod Racławicami" pop. o godz. 3 i wiecz. o godz. 7-mej. Z tego powodu odpadnie niedzielne przedstawienie pop. „Nerwowych" i kasa zwraca pieniądze za zakupione na nie bilety. „Lilla Weneda" wyznaczona na wiecz. niedzielne przedstawienie dana będzie dopiero w poniedziałek 1 marca. Za bilety zakupione na niedzielę wiecz. kasa zwraca pieniądze względnie wymienia je na nowe bilety na poniedziałek.

— **Na biedne dzieci żydowskie** złożono w naszej redakcyi koron 233, zebranych na komplecie w konserwatoryum tanecznem prof. Wiktoryi Pol. **Dolińskiej**, zamiast rewanżu za kotylion.

KOMUNIKATY.

— **Haszachar.** W sobotę o godz. wpół do ósmej wieczorem odczyt dra Menaschego p. t. „Kollektywizm a kooperatyzm". Goście akademicy mile widziani.

— **Iwriah** (Stradom 15). Dziś w sobotę o godz. 3-ej popoł. pogadanka hebr. p. t. „Polityka żydowska". Zagai L. Wanderer.

— **Merkaz Haccirim.** Sobota: 10 godz. przed poł.: Dalszy ciąg zwiedzania Wawelu; 3 popoł.: Zebranie w sprawie akcyi na rzecz F. N.; 3½ popoł.: Ref. Dra Kragena „O istocie pieniądza"; 8 wiecz.: Zabawa taneczna, dochód na rzecz „Biblioteki ludowej".

—o—

Repertuar teatru miejsk. im. Juliusza Słowackiego

W sobotę 28 bm.: „Lilla Weneda".

W niedzielę 29 bm. popoł. i wiecz.: „Kościuszko pod Racławicami".

Poniedziałek 1 marca: „Lilla Weneda".

Repertuar teatru miejskiego powszechnego.

W sobotę 28 bm. „Księżniczka czardasza".

W niedzielę 29 bm. popoł.: „Białe fartuszki". wiecz.: „Róża Stambułu".

Repertuar teatru „Bagatela".

W sobotę 28 bm. popoł.: Drugi koncert symfoniczny, wiecz.: „Twarz i maska".

Niedziela 29 b. m. o godz. 4½ popł.: III. koncert sym., wieczorem „Wuj Bernard".

Poniedziałek 1 marca „Twarz i maska".

Repertuar operetki w „Nowościach".

Sobota, 28 b. m.: „Targ na dziewczęta".

NADESŁANE.

Za rubryką tę redakcya nie odpowieda.

GIEŁDA KRAKOWSKA Z 27-go LUTEGO.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	transakc.
Bank Przemysłowy	580·—	620·—	600·—
„ Hipoteczny	740·—	—·—	
„ Gal. dla handlu i przemysłu	600·—	640·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	530·—	570·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	280·—	—·—	
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handl.	450·—	490·—	470·—
Handl. Spółka akc. „Impex"	—·—	—·—	
Zieleniewski	1200·—	1300·—	1260·—
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	—·—	—·—	
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	1250·—	1325·—	1275, 1300
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	1875·—	1975.—	—·—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	2100·—	2200·—	2150·—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie	252·—	262·—	
Ruble carkie po 100 rb.	245·—	255·—	
Ruble carskie po 500 rb.	245·—	255·—	
„ dumskie	65·—	75·—	
Dolary ameryk.	215·—	225·—	222·50
Lei rumuńskie	300·—	320·—	
Liry włoskie	—·—	—·—	
Berlin	238·—	248·—	241·50, 243
Praga	235·—	245·—	

—o—

Z SALI SĄDOWEJ.

— **Złodziej wiejski.** Przed tutejszym sądem przysięgłych odbyły się wczoraj dwie rozprawy. W pierwszej na ławie oskarżonych zasiadł 25-letni Michał Wróbel, urodzony i zamieszkały w Niedzieliskach, któremu akt oskarżenia zarzuca szereg kradzieży, popełnionych na szkodę kilku mieszkańców tej samej wsi. Oskarżony przyznaje się do winy, tłomaczy się jednak chorobą umysłową. Wobec orzeczenia lekarskiego, że Wróbel, jakkolwiek nieco na umyśle upośledzony, jednak nie może być uważany za chorego umysłowo, skazuje go sąd na 4 miesiące więzienia.

Oskarżony o podpalenie.

Druga rozprawa toczyła się przeciwko 38-letniemu Wojciechowi Kłeczkowi urodzonemu i zamieszkałemu w Czernej. Według aktu oskarżenia miał Kłeczek o północy dn. 21 czerwca 1919 r. podpalić dom, będący własnością jego żony Franciszki, przyczem ta ostatnia wskutek skoku w czasie pożaru ze strychu doznała śmiertelnych obrażeń i niebawem zmarła. Powodem tego czynu miały być niesnaski na tle zdrady małżeńskiej, stwierdzono bowiem, że w czasie służby wojskowej Wojciecha Kłeczka który od r. 1914 był na wojnie, żona jego utrzymywała stosunek miłosny z niejakim Andrzejem Badaczem. Na rozprawie okazało się, że Badacz był już kilkakrotnie karany za różne przestępstwa. Świadek Zofia Pieprzowska córka zmarłej Kłeczkowej z 1-go małżeństwa potwierdza, że między Kłeczkiem a jej matką były częste nieporozumienia, dlatego że ta ostatnia „żyła dobrze" z Andrzejem Badaczem. Krytycznej nocy gdy Pieprzowska razem z matką spały w domu, do drzwi zaczął się dobijać Kłeczek, grożąc, że dom podpali. Z obawy przed nim obie kobiety schroniły się na strych, poczem Kłeczek wyważył drzwi, zabrał z domu jakieś zawiniątko i po wyjściu podpalił strzechę. Gdy dom zaczął płonąć, Pieprzowska przez dziurę w dachu uciekła, a gdy po krótkim czasie wróciła, znalazła już martwe zwłoki swojej matki, która widocznie z obawy przed spaleniem się skoczyła na dół tak niefortunnie, że przy tem doznała śmiertelnych obrażeń. Oskarżony do winy się nie poczuwa i twierdzi że żona do niego strzelała ze strychu, że rzucała dynamit od którego miała się zająć strzecha. Niektórzy świadkowie stwierdzają, że rzeczywiście słyszeli owej nocy detonacye podobne do huku wystrzałów. Mimo, że zeznania dalszych świadków wypadły na niekorzyść oskarżonego, przysięgli 9 głosami zaprzeczając pytaniu trybunału, (czy oskarżony dom podpalił), wobec czego Kłeczek zostaje uwolniony.

Zestawienie datków do funduszu narodowego.

Miejscowość	Puszki		Samoopodatkowanie	Datki ogólne	Złota księga	Drzewka	Kolonia galicyjska im. Dra O. Thona			Miasto ogrodnicze im. Dr. M. Nordaua	Materyały	Suma ogólna w r.		
	Ilość	Kwota					Kolonia galicyjska	Dunamy	Nachlah		Marki i telegramy	1919	1918	1917
		Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kor.
Andrychów	9	67·64				100·—	130·—					639·64	663	277
Baranów						60·—	266·—					326·—	*	*
Baligród						625·—						625·—	*	*
Biała														
Biecz	6	58·10				1429·—	142·—					2747·10	914	201
[illegible]														
Błażowa							631·50					631·50	*	*
Bochnia	27	850·66		54·10	50·—	534·—	2227·40	210·—			40·—	5382·82	6053	1687
Borowa			51·—			660·80	15·—	333·76			31·30	1378·56		
Brzesko	40	150·—	344·—			60·—	1362·—					3149·34	413	403
Brzozów	2	91·20	146·—				895·—					1172·36	242	
Brzostek							203·—					387·—	*	*
Chabówka														
Zabornia													288	211
Chybin	1	40·—					228·—					268·—		
Chrzanów	37	337·90	110·—			80·—		278·50	[illegible] 50		32·—	10.618·95	3306	1455
Cieszanów							795·				8·—	803·—		
Cieszyn											50·—	50·—		
Cz. Dunajec			517·—	16·—		200·—	920·—			156·—	30·90	1839·90	*	*
Czermin						354·—	15·—	170·—				826·50	*	*
Czernichów	2	20·—										20·—		
Czudec						80·—	[illegible]5·30				39·70	995·—		
Dąbrowa	1	18·—	94·—			1673·—	220·—				36·40	2988·40	653	
Dębica	21	189·69	503·40			140·—	1342·70				40·—	3892·01	727	421
Dobczyce	28	142·71										320·71	*	*
Dynów	3	43·60					4369·—				45·20	5412·—	2022	114
Dukla							183·—				29·40	212·40		
Frysztak											6·—	56·—	1257	402
Gdów							610·—					802·—		
Głogów											20·—	778·—	*	*
Gorlice	48	448·69	95·60	199·20	1134·—	1380·—	1157·26				100·—	8464·98	4633	1947
Grębów											47·20	52·20	254	
Grybów			317.90	86·—		40·—	348·—		424·—			1959·90	691	67
Grodzisko							200·—				37·—	237·—		
Jarocin												20·—		
Jarosław	110	695·70	3302·20	54·—	1400·—	972·—	4577·10	2724·—			24·—	22.942·1[illegible]	1372[illegible]	4328
Jasło	3	73·20	230·50			667·—	2397·80				249·—	14.823·5[illegible]	285	1270
Jaworzno	6						381·—					1233·—	1538	1651
Jodłowa							180·—					180·—		
Jordanów	6	83·—	76·—				145·—				10·—	936·50	272	
Jaślany							317·—					317·—		
Januszkowice							84·—					84·—		
Kalwarya												192·—		
Kamienica						161·—	40·—					201·—		
Kańczuga							1690·—				25·—	2309·—	*	*
Kęty	9					284·—	1022·—				54·50	1682·40	1932	150
Korczyna							219·—					718·—		
Kolbuszowa	5	12·60				200·—	130·50		403·—		56·26	802·36	995	
Komańcza							440·—				40·20	490·50		
Kraków	162	2[illegible]11·10	1867·—	400·20	1070·—	6669·—	29.932·97	6406·—	5346·79	1211·30	1403·50	105.695·40	42286	42512
Krościenko	3						538·42					848·94	652	
Krosno	18						1884·—					5680·42	*	*
Krynica						3882·—						3882·—	800	809
Krzeszowice							215·80					715·80		
Łącko	11					40·—	280·—					721·86	202	92
Łańcut	36	351·50	153·50			110·—	2060·—	50·—	151·—			7367·64	1796	628
Leżajsk	23	127·—			100·—	24·—	400·—				9·40	1020·90	1591	349
Limanowa	7	93·78					300·—					1256·78	235	
Lisko	11	78·05	192·—			470·—	1599·80				25·—	2669·85	1886	127
Lutcza			25·—				256·—					281·—		
Maków	6											92·—		
Mielec	23	306·—	409·—			1710·—		1770·—			40·—	6652·19	4298	1432
Milówka							245·—					245·—	*	*
Muszyna	1	16·—					399·—					756·—		
Niepołomice							124·—					286·—		
Nisko	2		68·—	44·—			286·—				13·—	434·94	*	*
Nowy Sącz	42		299·—	55·—			3535·—					7281·11	5877	921
Nowy Targ	53	753·66				190·—	2285·20				72·—	5918·07	3624	1819
Oleszyce	6	77·50		124·—	545·—	949·—	1125·20	1131·60	221·—		31·50	7148·56	*	*
Oświęcim	38	513·57	330·—	20·—	100·—	290·—	3630·13	300·—			108·—	10·717·46	4677	1557
Pilzno							1715·94				14·—	1749·94	210	
Pruchnik	9	99·44					489·36					830·90	*	*
Przeworsk	3	105·91					1455·—					3838·91	414	127
Pysznica							48·—					48·—		
Rabka	10	227·—					406·—					1462·90	*	*
Radomyśl W.												994·50		
Ranizów							87·—					87·—		
Raycza							120·—					120·—		
Ropczyce				32·—		180·—	1183·—					1869·90		
Rozwadów	33	157·34	365·50				1272·34	1874·70				5263·38	28[illegible]	1012
Do przeniesienia	873	8841·54	9496·10	1074·50	4399·—	580·—	65.018·72	15.248·50	10.377·29	1367·36	2816·40	282.545·98	113511	66964

Miejscowość	Puszki		Samoopodatkowanie	Datki ogólne	Złota księga	Drzewka	Kolonia galicyjska im. Dra O. Thona			Miasto ogrodnicze im. Dr. M. Nordaua	Materyały	Suma ogólna w r.		
	Ilość	Kwota Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kor.	Kolonia galicyjska Kor.	Dumany Kor.	Nachlah Kor.	Kor.	Marki i telegramy Kor.	1919 Kor.	1918 Kor.	1917 Kor.
Z przeniesienia	873	8841·54	9496·10	1074·50	4399·—	580·—	65.018·72	15.248·50	10.377·29	1367·36	2816·40	282.545·98	113511	66964
Rudnik n. S.						600·—	431·—					1031·—		
Rymanów					193·—	100·—	2239·—					4330·50	1512	116
Rzeszów	124	1781·80	356·—		860·—	1510·—	10774·40	850·—			219·—	26.262·96	21477	7964
Sanok	48	463·54	629·70	70·—	800·—	2052·—	4651·10				37·60	12.943·04	5387	4247
Sędziszów	4	67·17	643·—		535·—		677·—		1534·—		55·20	4663·37	2413	393
Sieniawa							500·—					791·—		
Sokołów			80·—									280·—		
Stary Sącz	8	53·—	136·—		22·—	254·—	392·—	206·—			24·—	3052·06	759	148
Strumień							392·50					392·50		
Strzyżów	3		12·—			1517·—	2001·—				185·30	4812·70	2214	535
Szczawnica	3						65·—					65·—		
Szczucin			12·—			160·—	196·—					368·—		
Tarnobrzeg	5		424·—			731·—	133·—					1725.70	834	246
Tarnów	89	137·—	624·80	341·64	1050·—	955·—	4877·62		1250·—			21.010·91	18834	8614
Trzebinia	1					1100·—	500·—					2372·94		
Tuchów							391·—					875·—		
Tyczyn							706·—					1157·—		
Tymbark												82·40		
Ulanów	4	24·—	50·—			89·—	344·—				7·—	918·60	231	
Wadowice	20	525·62	284·—	10·—		110·—	3697·—	1100·—			113·70	9194·22	2342	926
Węgierska górka							39·—					39·—		
Wieliczka	26	290·44				20·—	1088·50				9·80	2344·82	2164	
Wielkie Oczy							564·—					645·—		
Wielopole Skrzyńskie							120·—					202·—		
Wola miech.							1239·—					1239·—		
Żabno							271·—	100·—			14·—	385·—		
Zagórz						20·—	275·—	60·—				355·—		
Zagórzany							45·—					45·—		
Zakopane	7						480·—					642·—		
Zakliczyn	9	100·—					995·—					1223·86		
Zator	własne	104·—										104·—		
Zawoja							210·—					210·—	340	42
Żmigród	4	46·—				579·—	142·—					1003·90	1098	32
Żołynia	3						262·—					412·80		
Żywiec	98					60·—	522·—					2935·94	2748	79
Radymno	31	186·48					728·—				86·50	2240·34	1102	17
Wiśnicz														
Sucha														
Sporysz a. Żywiec													240	
Bystra a. Gorlice							230·—					230·—		
Dziedzice		397·08					600·—					997·08		
Dobra							19·—					94·50		
Różne		246·67				919·07	3225·—	100·—			1065·70	8231·02	343	
II. półr. 1919		13.393·34	12.799·10	1506·14	7859·—	34.989·87	128.551·84	17.664·56	13.161·29	1367·30	4550·26	409.753·84	177907	90871
I. półr. 1919		19.089·84	6186·61	9244·86	12733·20	46.835·50	21.745·62	9119·19	7365·23	—·—	14711·70	—·—	—	—
		32.483·18	18.985·71	10.751·—	20.592·20	11.825·37	150.297·46	26.783·75	25.526·52	1367·30	19261·96	409.753·84	—	—

Broszury ogólna suma . . . . 116·70

Diwerse „ „ I. półr. . . . . 1787·36

„ „ „ II. „ . . . . . 24975·33

Razem . . . . 26762·69

Z powodów technicznych, od nas niezależnych, spóźniliśmy się z wydaniem wykazu za grudzień 1919 r. Wykaz za styczeń br. ukaże się w najbliższym czasie. Umieścimy w nim objaśnienia do znajdującego się w obecnym numerze zestawienia za rok 1919.

* * *

Pewna część miast nie opróżniła dotąd puszek ŻFN., choć miało to być wykonane jeszcze w Chol Hamoed Sukkoth. Prosimy uskutecznić to bezzwłocznie i przesłać nam sprawozdania i pieniądze. Te komisye, które powyższej instrukcyi nie wypełnią, wykażemy imiennie w lutowym wykazie.

* * *

Wzywamy ponownie wszystkie komisye, by obliczały się i przesyłały nam sprawozdania z zebranych na fn. pieniędzy co miesiąc. Przekazywanie pieniędzy prosimy uskuteczniać przy pomocy czeków P. K. O. 142.663.

* * *

Komisye FN. zechcą zarządzić zbieranie ostemplowanych marek pocztowych. Fundusz narodowy może uzyskać z tego znaczne dochody. Marki nieuszkodzone prosimy nam usurtowane przesłać.

* * *

Centralne biuro w Hadze nałożyło na nas bowiązek zebrania na rzecz żydowskiego funduszu narodowego w ciągu r. 1920 kwoty jednego miliona marek. Kwotę tą rozdzielimy odpowiednio na wszystkie miasta i w najbliższym czasie podamy wszystkim komisyom wysokość zebrać się mającej przez nich z tego tytułu kwoty. Spodziewamy się, że komisye żfn. umożliwią nam przez energiczną pracę wykonanie zleceń biura centralnego.

* * *

Pamiętajcie o zbiórce purymowej na rzecz kolonii galicyjskiej im. Dra O. Thona.

* * *

Dochody żydowskiego fund. nar. wynosiły w roku 1919 5.551.539.50 franków i niezrealizowanych rubli 1.196.675.13. — Kwota ta rozdziela się na poszczególne kraje w następujący sposób:

Stany zjednoczone i Ameryka Północna 123.976 dolarów, Anglia 18.488,7 funtów szterlingów, Niemcy 1.001.393 marek, Włochy 10.000.— funtów szterlingów i 6.510 lirów, Rosya 281.619 rubli, 23.600 marek i 9.882 f. szt., Syberya 862.094 rb., Polska 1,033.669 pol mk., Afryka 8.069 f. sz. Argentyna i Chile 64828 pesetów i 500 franków, Grecya 12.103 drachm, 4.051 funtów szterlingów i 430 franków, Holandya 34.081 hol. guldenów, i 5000 franków, Rumunia 132.000 lei, 82500 franków i 2529 marek, Czechosłowacya 583.937 czeskich koron, Palestyna i Syrya 1886 funtów szterlingów, Belgia 53.084 belg. frcs., 3.533.60 holguld i 85 marek, Jugosławia 360.392 koron, Szwajcarya 33.360 szwajc. franków, Indye holenderskie 14.965 hol. guldenów, Bułgarya 244.252 lewów, i 100 marek, Kanada 5.129 dolarów, Francya 38.979 franków, Alzacya-Lotaryngia 34.488 franków, Galicya zachodnia 357.133 koron, Galicya wschodnia 350.160 koron, Austrya 329.878 koron, Białoruś 23.142 marek, Szwecya 7.379 szw. koron, Dania 6.357 duńskich koron, Egipt 306,10 funtów szterl., Litwa 17.500 rubli, 845 marek, Norwegia 3.954 norw. koron, Singapore 170 funt. szterl., Australia 141,3 funt. szterl. Węgry 72.005 koron, Tunis 3061 frcs. Liflandya i Kurlandya 872 marek, 50 funt. szterl. i 10.024 rubli, Bukowina kor. 40.000. Portugalia 1.071 fcs. i 9 funt. szterl., Estonia 6.450 marek, Chiny 77,13 funt. szterl. i 300 dol., Hiszpania 26,12 funt. szterl., Marokko 50 fsc., Ukraina 44.000 rubli (dochód z z dnia kwiatka w Odessie).

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie. Redaktor odp.: Dr. Samuel Liebeskind. „Nowa Drukarnia Dziennikowa“ w Krakowie, ul. Orzeszkowej 7.